

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Do wszystkich komitetów partyjnych i egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych w sprawie wyborów do władz partyjnych

W związku z rozpoczęciem kampanii wyborczej do władz partyjnych, Sekretariat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wystosował specjalny list do wszystkich komitetów partyjnych i egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych...

Ważnym zagadnieniem jest - jak przypomina list Sekretariatu KC PZPR - zrozumienie przez organizacje partyjne kryteriów doboru ludzi do władz partyjnych, sformułowania w przemówieniu i sekretarza KC PZPR - Władysława Gomułki na Krajowej Narodowej Aktywności Partyjnej...

Idzie o to, by zasadniczo krytyce ich działalności towarzyszyła wkładka i sprawiedliwa ocena ich przydatności, uwzględniająca przede wszystkim w jakim stopniu w praktycznej swej działalności dają oni obecnie dowód zrozumienia polityki partii.

Wczoraj rozpoczęło obrady Plenum CRZZ

Wczoraj rano rozpoczęło się w sali PKPG posiedzenie rozszerzonego Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. W Plenum biorą udział zaproszeni przewodniczący nowowybranych przez szereg związków zarządów głównych i przewodniczący zarządów okręgowych...

Porządek dzienny obrad przewiduje omówienie spraw organizacyjnych - wybór nowych władz CRZZ oraz przedyskutowanie roli i zadań ruchu za wodowego w obecnym okresie w świetle krytyki załóg zakładów pracy.

w kilku zdaniach

(Inf. wł.) Wczoraj przywódcy radzieccy wydali na Kremlu przyjęcie na cześć delegacji KC PZPR i rządu PRL. W przyjęciu wzięli udział 42 osoby z obu stron. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Jak wiadomo Prezydium CRZZ zapowiedziało już, że po dacie do dymisji. W dalszym ciągu posiedzenia dokonany zostanie wybór nowego Prezydium CRZZ. Przepuszcza się, że nowi członkowie dokooptowani będą także do Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Po wyczerpaniu spraw organizacyjnych - co jak się przewiduje zabierze sporo czasu - zebrani przystąpią do omawiania drugiego punktu porządku dziennego tj. do oceny i wytyczenia aktualnych zadań ruchu zawodowego.

Przed sklepami w Budapeszcie tworzą się ongiżki. Ludność wykupuje wszelkie artykuły, ja kie znajdują się w sklepach, obawiając się inflacji.

Jak podaje jugosłowiański dziennik „Borba”, w okolicach Budapesztu i na prowincji znajdują się jeszcze uzbrojone grupy powstańców, którzy dotychczas nie złożyli broni, nie mają jednak obawy o działalność partyzancką.

(Inf. wł.) Premier Japonii, Hatohama wygłosił w parlamencie przemówienie, w którym wezwał parlament do ratyfikowania porozumienia radziecko-japońskiego, zawierającego w sobie stosunki wzajemne między obu państwami.

(Inf. wł.) W niedzielę w Warszawie rozpocznie się plenum ZG Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, które obradować będzie nad aktualnymi zadaniami Związku.

List otwarty

Do »bezpartyjnego« towarzysza z b. PPS

Drogi Towarzyszu! Mija 8 lat od chwili, kiedy znalazłeś się poza partią. Jakże trudno Ci było odejść. Ukończyłeś idee socjalizmu, walczyłeś za nie, o czeste cięplenie. Potem razem budowaliśmy drogę do ustroju, w którym człowiek będzie człowiekiem, brat bratem, naszą drogą do socjalizmu.

W pamiętnych dniach polskiej rewolucji październikowej, parę dni kwitłeś przy głowie radowym, potem uważnie czytałeś gazety i wchłaniałeś każde słowo z przemówienia tow. Gomułki: Zrozumiałeś, że zięciszy się Twoje myśli i dążenia. Stałeś się z robotnikami Ziemian, warszawskimi studentami, ludem, stolicą oraz z całym narodem pod sztandarem, na którym lud wypisał: „Polska droga do socjalizmu”.

Parę dni temu spotkałem się. Pytales - co robisz? Działasz? Ci odpowiedział: „A raczej nie. Napisać Ci co ja zrobiłem. Zrobiłem...”

Opowiedziś padły z trybuny XX Zjazdu KPZR, Odetchną...

(Okoliczność na str. 8)

Na Węgrzech

Rozmowy delegacji robotniczych z premierem J. Kadarem

Jak już donosiliśmy, Janos Kadar kontynuując intensywną rozmowę z delegacją robotniczą, wypowiadał się również na temat ewentualnego powrotu do rządu Imre Nagya. Kadar stwierdził, że Nagy idąc na rękę elementom kontrrewolucyjnym na uczynił tego świadomie i nie ma powodów, by nie mógł on w przyszłości uczestniczyć w nowym rządzie.

W swej deklaracji ogłoszonej przez radio budapeszteńskie Kadar oświadcza, że człowiek osobistości partyjne, które „brały udział w zbrodniach popełnionych przez Matyasa Rakosiego” i które - obok Rakosiego - ponoszą główną odpowiedzialność za politykę wrogą interesom „ludu pracującego” nie będą mogły w przyszłości pełnić żadnych funkcji w partii i w rządzie.

Co się tyczy przelazłych wyborów na Węgrzech, to Janos Kadar stwierdził, że odebrana się one w tajnym głosowaniu i z udziałem tych stronnictw, które akceptują zasady demokracji ludowej.

W sprawie wycofania wojsk radzieckich z Węgier Kadar wypowiedział swą dawniej już wypowiedzianą opinię, że interwencja tych wojsk stała się konieczną, gdyż reakcyjni usiłowania odebrać władzę klasie robotniczej, z chwilą, gdy niebezpieczeństwo to zostanie definitywnie zlikwidowane - wojska radzieckie będą mogły opuścić Węgry.

Wspominając o wysuwanych jeszcze żądaniach proklamowania neutralności Węgier, Kadar podkreślił, iż żądania te „muszą pozostać tylko pobocznymi zrealizowanymi, dopóki są ludzie zainteresowani w rozprawianiu wojen”.

„Nie wystarczy oświadczyć na papierze, że Węgry są „neutralne”. Potrzebna jest odpowiednia sytuacja międzynarodowa, aby można było uczynić zadość tego rodzaju żądaniom”.

Dalej Kadar przyznał, że niektórzy nie będą karani za udział w wydarzeniach ostatnich tygodni.

„Nie oznacza to jednak - dodał Kadar - że dyktatura proletariatu nie będzie zwalczana tych wszystkich, którzy zostali ujęci na gorącym uczynku stosowania terroru lub innych zbrodniczych metod”.

Wspominając o radziecko-węgierskich stosunkach gospodarczych premier zapowiedział opublikowanie w przyszłości wszystkich układów handlowych.

Podkreślając konieczność wznowienia pracy we wszystkich przedsiębiorstwach Kadar stwierdził, że kontynuowanie strajku grozi Węgrom głodem.

Nowe wezwanie do powszechnego wznowienia pracy i całkowitego przywrócenia porządku przynosi organ partii „Nepszo Badasz”. Stwierdza on, że bezczynność różnych zakładów pracy na Węgrzech pozbawiłoby jedynie „niezłotego narodu węgierskiego” odwieka realizację jego postulatów: „Milk w sprawie wycofania wojsk radzieckich, które muszą pozostać na Węgrzech, dopóki porządek nie zostanie całkowicie przywrócony”.

Równocześnie delegacja gospodarcza wyjechała 15 bm. do Chin wiceminister handlu zagranicznego - B. Goronkisi, który przeprowadził wstępne rozmowy ze stroną chińską w sprawie wymiany towarowej między Polską a Chinami w 1957 r.

W atmosferze serdeczności i zrozumienia przebiegają rozmowy w Moskwie między delegacjami Polski i ZSRR

MOSKWA PAP. 15 bm. o godz. 15.30 czasu moskiewskiego rozpoczęły się na Kremlu rozmowy między delegacją KC PZPR i rządu PRL a KC KPZR i rządu radzieckiego. Ze strony polskiej w rozmowach wzięli udział: pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz, przewodniczący PKPG Stefan Jędrzejowski.

Ze strony radzieckiej w rozmowach wzięli udział: pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan i N. Z. Saburow.

W czasie rozmów obecni byli ze strony polskiej członek KC PZPR Eugeniusz Szyr i dyrektor generalny MSZ PRL ambasador Maria Wierna, ze strony radzieckiej - zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR N. S. Patoliczew, ambasador ZSRR w Polsce P. E. Ponomarenko oraz zastępca kierownika Wydziału Prasowego MSZ ZSRR M. A. Harlamow.

W toku rozmów nastąpiła wymiana poglądów na sprawę wycofania wojsk radzieckich z terytorium obu krajów. Rozmowy były szczerze i przyjazne oraz toczyły się w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia i szacunku.

MOSKWA PAP. Dnia 15 bm. pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka oraz członek Biura Politycznego KC PZPR - przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz, przewodniczący PKPG Stefan Jędrzejowski.

Drutyna polska zagrała w Turcji gorzej niż w ostatnich dwóch meczach z Norwegią i Finlandią. Tym razem słabo wypadli napastnicy. Jedną z przyczyn słabej gry ataku było to, że już po kilkunastu minutach gry musiał zejść z boiska z powodu kontuzji nasz najlepszy „bombardier” Pohl. Szczęśliwie się stało, że przed zejściem Pohl zdobył w 8 min. spotkania pięknym strzałem z rzutu wolnego prowadzenie.

Przed przerwą gospodarza mieli zdecydowaną przewagę i niemal przez cały czas gościli na przedpolu bramki Szarm kowicza. Drutyna polska miała duże szczęście, że napastnicy turecy tylko raz zdołali zmusić naszego bramkarza do kapitulacji.

W drugiej połowie meczu Turcy osłabli, szybkim tempem zwolnili i gra się wyrównała. W sumie gospodarze byli lepsi i im raczej należało się zwycięstwo.

Usamodzielnienie się »Nowej Kultury«

Ostatni numer »Nowej Kultury« ukazał się po 15 latach od istnienia, bez podtytułu. Tytułnik Związku Literatów Polskich Zgodnie bowiem z deklaracją zespołu redakcyjnego, nazwa i 34 października 1956 r. »Nowa Kultura« przestała być organem Związku Literatów Polskich. Nie oznacza to jednak - jak przypomina w tym w specjalnej notce ostatniego numeru tygodnika - że »Nowa Kultura« przestaje być organem Związku Literatów Polskich.

»Nutting ustąpił z parlamentu«

LONDYŃ PAP. - Anthony Nutting zrezygnował z trzeciego miejsca w parlamencie brytyjskim, w którym zasiadał jako poseł z ramienia partii konserwatywnej. Jak wiadomo, dnia 4 bm. Nutting ustąpił ze stanowiska wiceministra spraw zagranicznych, nie mogąc się pogodzić z polityką rządu Edena na Bliskim Wschodzie.

»Komisja Ordynacji Wyborczej dyskutuje nad sprawą trybu odwoływania posłów i członków rad narodowych«

Pod przewodnictwem posła Jerzego Albrechta obradowała 15 bm. Komisja Ordynacji Wyborczej, która opracowuje obecnie projekty ustaw w sprawie trybu odwoływania posłów na Sejm PRL oraz trybu odwoływania członków rad narodowych.

Jak wiadomo, sprawa odwoływania posłów jak również członków rad narodowych nie znalazła dotychczas pełnego uregulowania w ustawodawstwie krajów obozu socjalistycznego, tak samo przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o członków parlamentów i samorządów lokalnych w krajach kapitalistycznych.

Jeśli chodzi o inicjatywę odwoływania posła wysuniętą projektem ustawy w sprawie trybu odwoływania członków rad narodowych, to wyrażono dość różne opinie co do tego, jak należy postąpić w wypadku odwoływania posła, - czy akt odwołania powinien być łącznym aktem z wyborem nowego posła, czy też oddzielnym. W dyskusji przychylnie się do drugiej koncepcji.

Jeżeli chodzi o inicjatywę odwoływania posła wysuniętą projektem ustawy w sprawie trybu odwoływania członków rad narodowych, to wyrażono dość różne opinie co do tego, jak należy postąpić w wypadku odwoływania posła, - czy akt odwołania powinien być łącznym aktem z wyborem nowego posła, czy też oddzielnym. W dyskusji przychylnie się do drugiej koncepcji.

»Nutting ustąpił z parlamentu«

LONDYŃ PAP. - Anthony Nutting zrezygnował z trzeciego miejsca w parlamencie brytyjskim, w którym zasiadał jako poseł z ramienia partii konserwatywnej. Jak wiadomo, dnia 4 bm. Nutting ustąpił ze stanowiska wiceministra spraw zagranicznych, nie mogąc się pogodzić z polityką rządu Edena na Bliskim Wschodzie.

Posiedzenie PKOP

14 bm. obradowało w Warszawie Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Prezydium dokonało oceny obecnej sytuacji międzynarodowej i przedyskutowało sprawy, mające być tematem obrad Biura Światowej Rady Pokoju, które zbiera się dn. 17 bm. w Helsinkach.

Za sportu

Polscy piłkarze zremisowali w Turcji

STAMBUL. - W ostatnim w tym roku międzynarodowym meczu nasz piłkarz spotkał się w piątek 16 bm. w Stambule z Turcją. Mecz zakończył się wynikiem niesamowicie wyrównanym - 1:1. (1:1) Bramką dla Polski zdobył POHL, a wyrównanie dla Turcji - METIN.

Drutyna polska zagrała w Turcji gorzej niż w ostatnich dwóch meczach z Norwegią i Finlandią. Tym razem słabo wypadli napastnicy. Jedną z przyczyn słabej gry ataku było to, że już po kilkunastu minutach gry musiał zejść z boiska z powodu kontuzji nasz najlepszy „bombardier” Pohl. Szczęśliwie się stało, że przed zejściem Pohl zdobył w 8 min. spotkania pięknym strzałem z rzutu wolnego prowadzenie.

Przed przerwą gospodarza mieli zdecydowaną przewagę i niemal przez cały czas gościli na przedpolu bramki Szarm kowicza. Drutyna polska miała duże szczęście, że napastnicy turecy tylko raz zdołali zmusić naszego bramkarza do kapitulacji.

W drugiej połowie meczu Turcy osłabli, szybkim tempem zwolnili i gra się wyrównała. W sumie gospodarze byli lepsi i im raczej należało się zwycięstwo.

Usamodzielnienie się »Nowej Kultury«

Ostatni numer »Nowej Kultury« ukazał się po 15 latach od istnienia, bez podtytułu. Tytułnik Związku Literatów Polskich Zgodnie bowiem z deklaracją zespołu redakcyjnego, nazwa i 34 października 1956 r. »Nowa Kultura« przestała być organem Związku Literatów Polskich. Nie oznacza to jednak - jak przypomina w tym w specjalnej notce ostatniego numeru tygodnika - że »Nowa Kultura« przestaje być organem Związku Literatów Polskich.

»Nutting ustąpił z parlamentu«

LONDYŃ PAP. - Anthony Nutting zrezygnował z trzeciego miejsca w parlamencie brytyjskim, w którym zasiadał jako poseł z ramienia partii konserwatywnej. Jak wiadomo, dnia 4 bm. Nutting ustąpił ze stanowiska wiceministra spraw zagranicznych, nie mogąc się pogodzić z polityką rządu Edena na Bliskim Wschodzie.

»Komisja Ordynacji Wyborczej dyskutuje nad sprawą trybu odwoływania posłów i członków rad narodowych«

Pod przewodnictwem posła Jerzego Albrechta obradowała 15 bm. Komisja Ordynacji Wyborczej, która opracowuje obecnie projekty ustaw w sprawie trybu odwoływania posłów na Sejm PRL oraz trybu odwoływania członków rad narodowych.

Jak wiadomo, sprawa odwoływania posłów jak również członków rad narodowych nie znalazła dotychczas pełnego uregulowania w ustawodawstwie krajów obozu socjalistycznego, tak samo przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o członków parlamentów i samorządów lokalnych w krajach kapitalistycznych.

Jeśli chodzi o inicjatywę odwoływania posła wysuniętą projektem ustawy w sprawie trybu odwoływania członków rad narodowych, to wyrażono dość różne opinie co do tego, jak należy postąpić w wypadku odwoływania posła, - czy akt odwołania powinien być łącznym aktem z wyborem nowego posła, czy też oddzielnym. W dyskusji przychylnie się do drugiej koncepcji.

Jeżeli chodzi o inicjatywę odwoływania posła wysuniętą projektem ustawy w sprawie trybu odwoływania członków rad narodowych, to wyrażono dość różne opinie co do tego, jak należy postąpić w wypadku odwoływania posła, - czy akt odwołania powinien być łącznym aktem z wyborem nowego posła, czy też oddzielnym. W dyskusji przychylnie się do drugiej koncepcji.

»Nutting ustąpił z parlamentu«

LONDYŃ PAP. - Anthony Nutting zrezygnował z trzeciego miejsca w parlamencie brytyjskim, w którym zasiadał jako poseł z ramienia partii konserwatywnej. Jak wiadomo, dnia 4 bm. Nutting ustąpił ze stanowiska wiceministra spraw zagranicznych, nie mogąc się pogodzić z polityką rządu Edena na Bliskim Wschodzie.

»Komisja Ordynacji Wyborczej dyskutuje nad sprawą trybu odwoływania posłów i członków rad narodowych«

Pod przewodnictwem posła Jerzego Albrechta obradowała 15 bm. Komisja Ordynacji Wyborczej, która opracowuje obecnie projekty ustaw w sprawie trybu odwoływania posłów na Sejm PRL oraz trybu odwoływania członków rad narodowych.

Jak wiadomo, sprawa odwoływania posłów jak również członków rad narodowych nie znalazła dotychczas pełnego uregulowania w ustawodawstwie krajów obozu socjalistycznego, tak samo przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o członków parlamentów i samorządów lokalnych w krajach kapitalistycznych.

Wymiana listów między premierem Bułganinem a premierem Edenem i premierem Molletem

USA utrączyły znów wniosek w sprawie przyjęcia Chin do Organizacji Narodów Zjednoczonych

MOSKWA PAP. — Agencja TASS podaje: 6 listopada br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin otrzymał za pośrednictwem ambasady W. Brytanii w ZSRR pismo od premiera W. Brytanii A. Edena.

Dnia 15 bm. pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wenił ambasadorowi W. Brytanii w Moskwie Hayterowi odpowiedź przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina do premiera Edena.

W dniu 15 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wysłał do premiera Francji Guy Molleta odpowiedź na jego pismo z 6 bm.

aby Rada Bezpieczeństwa ssa brała się na oszczepu ministrów w celu opracowania warunków ostatecznego przerwania ognia i uregulowania problemu Bliskiego Wschodu.

NOWY JORK PAP. — Jedyni z głównych punktów postawienia Komisji ogólnej Zgromadzenia Ogólnego NZ 14 bm. był wniosek Indii, by na porządku dziennym XI sesji Zgromadzenia Ogólnego umieścić sprawę reprezentacji Chin w ONZ.

temu wnioskowi głosowało 8 delegacji — ZSRR, Czechosłowacja, Indie, Egipt, i Dania. Delegat Salwaduru wstrzymał się od głosu.

ONZ, mimo wpływu sędziut lat, nie zdobyła się na to, by realnie spojrzeć na układ sil na świecie. Wiele państw reprezentowanych w ONZ utrzymuje stosunki z Chińską Republiką Ludową. Pełni jest stolicą, która gości dziesiątki delegacji rządowych i innych, dziesiątki umów i porozumień węg państwa Azji i innych kontynentów z Chinami Ludowymi.

Pismo Edena do Bułganina
„Z głębokim żalem czytałem pismo Pana, które otrzymałem wczoraj. Skonsternowany, jakim Pan użył są takie, że początkowo postanowiłem, aby po prostu polecić ambasadorowi Jej Królewskiej Mości zwrócić tego pisma. Jako całkowicie nie do przyjęcia. Lecz chwiliła się jest tak poważna, że sądzę, iż powinienem postarać się odpowiedzieć Panu w sposób rozsądny w takim tonie, w jakim w przeszłości zarówno Pan, jak i ja mogliśmy omawiać sprone kwestie o żywym znaczeniu dla całego świata.

Pismo Bułganina do Molleta
W dniu 15 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wysłał do premiera Francji Guy Molleta odpowiedź na jego pismo z 6 bm.

Wyrażając zadowolenie z radu radzieckiego z powodu przerwania działań wojennych w Egipcie N. A. Bułganin m. in. pisał: „Mimo, że ogień w Egipcie został przerwany, to jednak wywołanie z egipskiego terytorium wojsk plega swoboda, a odbywa się gromadzenie amunicji - francuskiej sił zbrojnych w tej strefie”.

przez Francję i Anglię przeciwko Egiptowi może pociągnąć za sobą przykre skutki, zwłaszcza dla Francji i Anglii.

Podobnie jak na poprzednich sesjach Zgromadzenia Ogólnego rolę niedopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ wzięły na siebie St. Zjednoczone. Przedstawiciel USA Lodge oświadczył, iż uważa za „niepożądaną” omówienie tej sprawy. Wtrętem obojętnej procedury, Lodge zgłosił wniosek skierowany do tego, aby nie dopuścić do omawiania wniosku Indii. Zaproponował on po pierwsze skrócenie wniosku Indii i po drugie — by w ogóle na obecnej sesji nie omawiać sprawy reprezentacji Chin.

Delegat Polski stwierdził, że mimo grubszych krytyk krajów reprezentowanych na bieżącej sesji, trudno nazwać Organizację Narodów Zjednoczonych w pełni reprezentatywną. Na sesji brak bowiem jednego z stałych członków ONZ w tej sytuacji — oświadczył dalej Naszkowski — inicjatywa Indii rozpatrzona przez reprezentację Chin jest jak najbardziej godna uznania i delegacja polska, delegacja kraja, który żywi uczucia głębokiej sympatii i szacunku dla wielkiego narodu chińskiego, popiera ją gorąco.

Mimo nieobecności w ONZ, Chiny Ludowe wywierają ogromny wpływ na rozwój wydatków na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w Azji. Jaka wartość mają w tym świecie sprzeczny uzasadniane rzekomo niedojrzałością problemu, czy też oświeczone rozumie na wielki naród chiński przez osobę nikogo nie reprezentującą?

Rząd Jej Królewskiej Mości oświadczył niejednomyślnie, że zasadniczym celem akcji podjętej przez rząd angielski i francuski było położenie kresu działaniom wojennym między Izraelem a Egiptem i rozdzielenie stron walczących. Cel ten został teraz w zasadzie osiągnięty. Jeśli chodzi o przyszłość to wiadomo Panu, iż rząd kanadyjski zaproponował wprowadzenie międzynarodowych sił zbrojnych ONZ na wchodzący w grę teren. Zgromadzenie Ogólne podjęło pierwsze kroki, aby zorganizować te siły zbrojne. Rząd Jej Królewskiej Mości w pełni aprobuje zasadę stworzenia międzynarodowych sił zbrojnych ONZ. Prawdę mówiąc, sami to proponowaliśmy. Dzisiaj otrzymaliśmy komunikat w tej sprawie od sekretarza generalnego ONZ.

„Jeżeli sekretarz generalny może potwierdzić iż rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie ognia i że międzynarodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne 4 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestanie dalszych działań wojennych.

Podkreślając, że podobny stan rzeczy nie sprzyja pokojowemu uregulowaniu problemu ostarzega, iż wznowienie wojny

Wymiana listów analogicznej treści odbyła się także między premierem Bułganinem a premierem Izraela — Ben Gurionem.

Wniosek USA został przyjęty 8 głosami (USA, Anglia, Francja, Turcja, Pakistan, Republika Dominikańska, Peru i czangajskizewoćce). Przeciwko

Przed Zgromadzeniem swoją poważną zgodzenie. Chodzi o przywrócenie zaufania międzynarodowego, naruszonego przez ostatnie wypadki. Czy możemy dyskutować te wielkie sprawy pod nieobecność Chińskiej Republiki Ludowej?

Zalecenie narzucone przez St. Zjednoczone Komisji ogólnej jest raczej niesubtelne i wyraża ONZ wielką skokę. Jako państwo należące do ONZ — stwierdził w zakoficzu Naszkowski — współodpowiedzialne za losy i działalność ONZ czujemy się w obowiązku apelować do rozsądku i poczucia realizmu innych członków ONZ, aby pokonyły wreszcie kres niemożliwej i godnej ubolewania sytuacji.

Tito o sytuacji w krajach socjalizmu i o problemach międzynarodowych

BELGRAD PAP. — Agencja Tanjug opublikowała treści prze mowa sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii, Jozefa Broz, Tito, wygłoszonego w Puli. Podajemy ją w skrócie. Podajemy najwcześniejsze fragmenty przemówienia.

Omawiając stosunki między krajami socjalistycznymi Tito przypomniał, że w roku 1948 Jugosławia pierwsza udzieliła energicznej odpowiedzi Staliniowi oświadczając, że chce być niezależna, że chce budować własne życie i socjalizm zgodnie z swymi specyficznymi warunkami, oraz że nie pozwoli nikomu wtrącać się do swych spraw wewnętrznych.

ml radzieckiej gdy manifestacje jeszcze trwały. Oburzyło to jeszcze bardziej naród, a wynikiem tego było spontaniczne powstanie. W powstaniu tym komuniste wbrew swej woli znalazli się obok różnych elementów reakcyjnych, które przyczyniły się do powstania i wykorzystywały je dla swych własnych celów. Było tam wielu ludzi, którzy nie są wolnami komunistami, którzy są nie tylko przeciwko Rakosiemu, lecz w ogóle przeciwko socjalizmowi.

Wierzę — mówił Tito — że wydarzenia na Węgrzech będą prawdopodobnie ostatnią tragedią, która skłoni nieorientowanych jeszcze przywódców radzieckich i przywódców innych krajów do podjęcia wszelkich możliwych kroków, aby i w innych krajach nie powtórzyła się taka sytuacja, jak obecnie na Węgrzech.

Jeszcze jedno usprawnienie w »Kamiennej«
Mała mechanizacja Odlewni »Kamiennej« postępuje napród. W ubiegłym tygodniu brigada inżynierów-robotników oddała tu do eksploatacji urządzenie do mechanicznego przerobu masy formierskiej.

Pismo Bułganina do Edena

MOSKWA PAP. — W swym piśmie z 15 bm. od premiera W. Brytanii A. Edena przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin stwierdza m. in. „Jesteśmy zadowoleni, że rząd Anglii powziął decyzję w sprawie przerwania ognia w Egipcie i tym samym uczynił zadecyzowanie pragnieniem narodów. Odczuwamy jednak pewne za niepokojenie z powodu tego, że aczkolwiek ogień w Egipcie został przerwany, to jednak wycofywanie z terytorium egipskiego wojsk Anglii, Francji i Izraela opóźnia się, a według pewnych informacji — odbywa się nawet gromadzenie sił zbrojnych w tej strefie. Sądzę, że tego rodzaju sytuacja jest niebezpieczna.

Radziecki miał w rejonie Bliskiego Wschodu jakieś specjalne cele, wymierzone przeciwko interesom mocarstw zach. Jeśli chodzi o stworzenie międzynarodowych sił zbrojnych ONZ — to Zw. Radziecki nadal uważa, że w razie wycofania z Egiptu wojsk francuskich, angielskich i izraelskich, nie będzie potrzeby tworzenia sił zbrojnych ONZ. Ponieważ jednak rząd egipski w zasadzie zgodził się na to, iż rząd radziecki nie ma zastrzeżeń przeciwko rozmieszczeniu sił zbrojnych ONZ z obu stron linii demarkacyjnej między Izraelem a Egiptem, ustalono w układzie rozjemowym. Wojska te nie powinny się znajdować w strefie Kanału Sueskiego, ponieważ byłoby to sprzeczne z konwencją 1888 roku i ponieważ Egipt jako państwo suwerenne sam zapewnia ład i spokój w tej strefie.

Tito stwierdził, że normalizacja stosunków między Jugosławią a Zw. Radzieckim nastąpiła i woli i inicjatyw przywódców radzieckich.

W swym piśmie do Edena Bułganin pisał, że „wobec wycofania wojsk z terytorium egipskiego i do zgody na przybycie obserwatorów ONZ na Węgrzech. Świat o sobie nie podał odpowiedzi. Pana szczerość słów, jakie uważał Pan za stosowne użyć w stosunku do rządu Jej Królewskiej Mości”.

Wobec wycofania wojsk z terytorium egipskiego i do zgody na przybycie obserwatorów ONZ na Węgrzech. Świat o sobie nie podał odpowiedzi. Pana szczerość słów, jakie uważał Pan za stosowne użyć w stosunku do rządu Jej Królewskiej Mości”.

Wobec wycofania wojsk z terytorium egipskiego i do zgody na przybycie obserwatorów ONZ na Węgrzech. Świat o sobie nie podał odpowiedzi. Pana szczerość słów, jakie uważał Pan za stosowne użyć w stosunku do rządu Jej Królewskiej Mości”.

Do »bezpartyjnego«
towarzysza z b. PPS
(Dokończenie ze str. 1)

Pismo Guy Molleta do Bułganina

MOSKWA PAP. — 6 listopada premier Francji Guy Mollet przesłał do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR pismo, które głosiło m. in.: „Podobnie jak Pan, zdaje sobie sprawę z ryzyka, z jakim łączy się w dzisiejszych warunkach użycie siły. Podobnie jak Pan, pragnę pokoju na całym świecie. Wątpię jednak, czy obecna sytuacja może być wyklarowana w drodze stosowania siły i powoływania się na możliwość, jakie kryje w sobie broń o dalekim zasięgu. Równocześnie nasuwa mi się wątpliwość, czy rząd radziecki może mieć niezbędny autorytet, aby wyrazić współuczucie z powodu »niewinnie ranej krwi« w czasie, gdy wszelkie działania tego rodzaju krew ta popłynęła potokami na Węgrzech.”

„Jestem pewien, że gdyby ZSRR wywarł w Karlsruhe wpływ hamujący, zgodnie z polityką osłabiania negacji i utrwalaenia pokoju, polityka głosząca byliby zupełnie inny obrót. Niech mi wolno będzie dodać, że gdyby ZSRR rzeczywiście pragnął szanować autorytet Narodów Zjednoczonych, mógłby i latwotą zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego — położyć kres operacjom dokonywanym na Węgrzech wbrew prawom ludzkim i wymogom sprawiedliwych i prawa.”

Tito podkreślił, że sformułowanie deklaracji ogłoszonej w Moskwie w sprawie stosunków między partiami napotkało pewne trudności. Nie zdołano osiągnąć całkowitej zgody, ale mimo to ustalono tekst deklaracji, która zdaniem Jugosławii przeznaczona jest nie tylko dla niej i dla Zw. Radzieckiego, lecz także dla szerszego kręgu.

Wobec wycofania wojsk z terytorium egipskiego i do zgody na przybycie obserwatorów ONZ na Węgrzech. Świat o sobie nie podał odpowiedzi. Pana szczerość słów, jakie uważał Pan za stosowne użyć w stosunku do rządu Jej Królewskiej Mości”.

Wobec wycofania wojsk z terytorium egipskiego i do zgody na przybycie obserwatorów ONZ na Węgrzech. Świat o sobie nie podał odpowiedzi. Pana szczerość słów, jakie uważał Pan za stosowne użyć w stosunku do rządu Jej Królewskiej Mości”.

Wobec wycofania wojsk z terytorium egipskiego i do zgody na przybycie obserwatorów ONZ na Węgrzech. Świat o sobie nie podał odpowiedzi. Pana szczerość słów, jakie uważał Pan za stosowne użyć w stosunku do rządu Jej Królewskiej Mości”.

P. S. Nie napisałem Ci, że powołana została Komisja Rehabilitacyjna dla członków b. PPS przy KW PZPR. Siedzi ba tej komisji jest grzech KW PZPR w Kleckach, ul. St. Zernickiego.

»Pragnę podnieść rolę oświaty« — mówi minister Władysław Bienkowski

Nowego ministra oświaty, tow. Władysława Bienkowskiego, w drodze rano, tj. nastąpiła po nominacji, nie wyrażając jemuś M. Ministerstwa. Przekazanie urzędowania w Bibliotece Narodowej, której dotychczas nadzorował, dyrektorowi, etc., na urlopie.

«By wychodzić do gabinetu, właśnie wydało szereg poleceń najbliższym współpracownikom. Nie przeskładała do operatorem Kromki Filmowej, Agencja Robotnicza także „nie oświadczyła” swobodę się do nowego ministra, aby sadził kilka pytań na temat jego zamiarów. Oczywiście, nie jest to zgodą. Tow. Bienkowski zamierza je wygłosić wkrótce na naradzie nauczycielskiej.

— Sytuacją naszej oświaty oceniam jako bardzo trudną — mówi przedstawicielowi AR tow. min. Bienkowski. — Najtrudniejszym odcinkiem jest organizacja oświaty. Szkolnictwo zostało w ciągu ostatnich lat zupełnie dezorganizowane, to znaczy zlikwidowano aparat oświatowy. Oświata nasza została niepotrzebnie zdecentralizowana, i to jako pierwszy z naszych wszystkich resortów. Paradoksem polega na tym, że szkolnictwo wyższe zostało scentralizowane, a szkolnictwo podstawowe i średnie —

zdecentralizowane. Oczywiście, powinno być odwrotnie. Szkolnictwo poważniejsze bez fachowego kierownictwa nie może spełniać swej roli, natomiast wyższa uczelnia pracuje tym lepiej, im się mniej do niej wtrąca.

Drugim węzłowym problemem są kadry. W minionym okresie nastąpiła niewybaczalna dewastacja kadr oświatowych. Wielu wartościowych pedagogów odeszło od swego zawodu, a nowe kadry były niedostatecznie przygotowane do tak ważnego zadania.

Następne zagadnienie — to program nauczania, tj. zagadnienie ideowego kierunku wychowania. Uważam je nie tylko za jedno z kluczowych zagadnień oświaty, ale całego życia politycznego kraju.

Revolucja nasza stworzyła możliwości dokonania rewolucji i w dziedzinie oświaty. Kierunek tej rewolucji wytyczyło VIII Plenum. Dążeniem moim będzie postawić problem oświaty i wychowania obywatela na znacznie pocięniejszym miejscu niż zajmował on dotychczas.

KRONIKA Kulturalna Między książką i czytelnikiem

W Kielcach planowany jest wyjazd do Biblioteki Miejskiej, która organizuje się tutaj Stowarzyszenia Kieleckiego. Wniosek o utworzenie tego stowarzyszenia przysłał do Biblioteki wiceprezydent miasta, który jest w tym celu w drodze. Wiceprezydent miasta, który jest w tym celu w drodze. Wiceprezydent miasta, który jest w tym celu w drodze.

W Kielcach planowany jest wyjazd do Biblioteki Miejskiej, która organizuje się tutaj Stowarzyszenia Kieleckiego. Wniosek o utworzenie tego stowarzyszenia przysłał do Biblioteki wiceprezydent miasta, który jest w tym celu w drodze. Wiceprezydent miasta, który jest w tym celu w drodze.

W Kielcach planowany jest wyjazd do Biblioteki Miejskiej, która organizuje się tutaj Stowarzyszenia Kieleckiego. Wniosek o utworzenie tego stowarzyszenia przysłał do Biblioteki wiceprezydent miasta, który jest w tym celu w drodze. Wiceprezydent miasta, który jest w tym celu w drodze.

WYSTAWY I NAGRODY

O dziełach kieleckich artystów nagrodzonych przez jury konkursu, w artykule na str. 2 pt. „Tu się erze bocha...”

WIESŁAW BARAŃSKI

O la, la, messieurs!

Podczas gorących, szkol-wiek opóźnionych u nas w Kielcach dni a raczej nocy popołudniowych dyrektora Sokota obudził telefon. Dzwonił ktoś z trzeciej zmiany.

— Dyrektora, przygotowa-
łmy taczki.
— Dla mnie? — ryknął So-
kół.

— Nie — odparło po dru-
giej stronie przewodu. — Dla
„Dajkowie!”

Od tej pamiętnej rozmowy datuje się chyba u nas w Kielcach początek okresu „taczek”. Prawie codziennie koledzy z działu informacji opowiadali, kogo i za co „wyzwieszono na taczki”. Powodem były przeważnie jakiegoś reżymu, dyrektorów, pianistów, personalnych itp. Ustosunkowaliśmy się do tego typu podróży raczej z rezerwą. Niepokoiły nas żywiołowe, a więc nie przemysłowe do końca decyzje, często bardzo pochopne i krzywdzące. Na szczęście samosady te różniły gwałtownie, jak wybuchy, przycichły, tak że gdy pewnego dnia dowiedzieliśmy się, że w Wojewódzkiej Orkiestrze Symfonicznej wywieziono na taczki dyrektora Lasotę, zanieśliśmy w wrażenia. Właściwie to była szokująca i niemożliwa do przyjęcia, a jednak...

Od dłuższego czasu z radością obserwujemy nieznaczne zmiany na lepsze w WOS-ie. Chodzą na konkrety i jakkolwiek często zamiast tzw. „zasłużonego odpoczynku” przysługują im taczki, czwernieją się ze wstydu przy wykonywaniu bardziej skomplikowanych partii, to jednak słyszą i po trochu widzą zmiany na lepsze. Na pewno! Staram się także wytłumaczyć sobie, że ludzie ci nie mogą dobrze grać na wieczornym koncercie po nieprzespanej nocy, po dniu pełnym codziennych kłopotów mieszkaniowych, po byle jak i byle przedziej zrobionej próbie w domu. Znam obójce Lasotę jako ludzi oddanych muzyce i poważnie traktujących swoje, niestety, nie tylko artystyczne obowiązki. Z drugiej strony także docierają mnie lub bardziej sprawdził mnie wiersi intruzach, knu-tych przeciwko nim przez niektórych członków zespołu. O sobie jestem zdania, że Lasota jako kierownik artystyczny, ma prawo wyznaczyć do członków orkiestry pewnych, podstawowych w moim pojęciu, umiejętności muzycznych oraz poważnego traktowania swych obowiązków.

Produkcja artystyczna wieloosobowej orkiestry zależy od sumy umiejętności każdego z jej członków. Jeden jeden instrumentalista może zepsuć cały koncert. O tym doskonale wie każdy z członków orkiestry symfonicznej. Niepokoju dyrektora nie można tu lekceważyć w takim samym stopniu, jak nie można lekceważyć wysiłku wszystkich pozostałych instrumentalistów, solistów i dyrygenta orkiestry symfonicznej. Niestety, byłem już świadkiem naruszania tej podstawowej zasady w kieleckim WOS-ie. Przytoczę, że nie ja sam, że słuchacz koncertów i dy-
rektor Lasota także. Czy można o to do niego mieć żal? Raczej tak. Ale czy mogą mieć o to żal do dyr. Lasoty muzycy? Okazuje się, że mogą. I to właśnie ci, którym się zdecydowanie nie podobają stosunkowo wielkie wymagania dyrygenta. Jak można nazwać taką postawę niekto-

rych członków orkiestry symfonicznej? Nie wiem, nie chcę tu bowiem nikomu wymyślać, wiem tylko, że takich ludzi na pewno nie można nazwać artystami, ani nawet dobrymi, uczciwymi rzemieślnikami.

Podobno w orkiestrze symfonicznej w dalszym ciągu wiele się mówi, wiecuję i obmyśla plany potkopywania opinii Lasotom. Najlepszym tego sprawdzianem mógł być chyba ubiegły koncert. Cała ta rozróżba trwa w okresie naprawdę rzeczowych dyskusji w różnych zakładach produkcyjnych i niektórych z nas mimo woli łączą ją z dyskusjami popołudniowymi. Czy tak jest naprawdę? Chyba nie. Nie starajmy się nikomu wmówić, że to wszystko ma coś wspólnego z robotniczymi samorządami, a w ogóle dajmy już sobie spokój z upolitycznianiem koncertów symfonicznych. Słowo honoru, że uchwały VIII Plenum nikogo nie uprawnili do rozstrzygnięcia. Wydaje mi się, że dyrektorowi Lasocie trzeba pomóc i to w sposób zdecydowany i natychmiastowy. Przypuszczam, że zostanie się z kilku rozstrzygnięciem wyjdzie tylko na korzyść Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej w Kielcach. Oczywiście rozstrząść się z nimi można i trzeba w sposób kulturalny, nie koniecz-
nie za pomocą osławionych, kieleckich taczek.

DRUGA STRONA ULICZKI

Na tych łamach wybuchła i uciucha przytoczona ostatnimi wydarzeniami dyskusja na temat linii (rozwojowej), ofensywnej, a raczej defensywnej naszego Teatru. Nawet w „Kielcach” zaczyna się tu i ówdzie mówić odważnie, że „Pluskwa” to nie była jak się okazuje taka sobie sztuczka, że warto by sięgnąć do rzeczy tego typu. Skąd więc re-
gres, skąd ta defensywa w Kielcach, podczas gdy Nowa Huta, Dejmek itp.

Wokół Teatru zaczyna się narastać sprawa, o której trzeba powiedzieć chyba głośno. A więc mówię np., że Teatr obmyślił loty, ponieważ wyjechał z Kielc aktorzy tej miary co Wajtkowski, Zbróg, Balcerzak itp. Osobliwie uważałem tego rodzaju komentarze za najgłupsze i byłbym przy tym swoim przekonaniu trwał długo, gdyby nie pewna Rada Artystyczna, na której i młodzi, nieźle się zapowiadający aktorzy, dość stanowczo stanęli na drodze rzeczy pewnej i udeptanej, obficie wynoszonej tzw. „kasowym powodziem”. A więc nie zwalajmy winy na nieobecnych. To nie za sprawą Wajtkowskiego czy Balcerzaka wróciłoby do „Zemsty”...

To wszystko ma swoje, przynajmniej w moim pojęciu, logiczne uzasadnienie wynikające z konkretnej postawy młodych aktorów wobec Kielc. Może przesadzam, może „jestem jednostronny”, ale z przykrością muszę stwierdzić, że stołek aktorów do naszych spraw, jakkolwiek szczyty, jest na pewno obójtany. Zawsze wyobrażałem sobie młodych aktorów jako nieprzejednanych wrogów małowiarstw, poszukujących, pełnych optymizmu itp. itp. Oczywiście nie kosiłem swego warsztatu aktorskiego, a raczej poprzez jego umiejętnie wykorzystanie. Niestety, nasza sytuacja jest tego rodzaju, że na pewno

nikt z kielczan (a tym bardziej nie kielczan) nie dostanie z tego powodu zawrotu głowy. Brniemy wszyscy, wraz z młodymi aktorami w uliczkę o pełnej smrodliwej woni nazwie. Nie pomagają powołane od przeszło pół roku instytucje mające stać się platformą startu młodych intelektualistów. Od dłuższego czasu nie widzę młodych aktorów w tzw. Dyskusyjnym Klubie Inteligencji i nie na to nie wskazuje, żeby sytuacja miała się zmienić. Dla mnie ma to też swoją wymowę. Gdzie szukać przyczyn tego stanu rzeczy i czy w ogóle są? Oczywiście są, w dodatku jest ich wiele. Wszystkie są bardzo ważne, zwłaszcza wtedy, kiedy wszystko inne jest rzeczą drugoplanową i nieistotną. Większość z nas, a przysiężalnie także i koledzy z Teatru, wiedzą doskonale, że młodzi (nie tylko) aktorzy warszawscy przyjeżdżali popołudniu „po prostu” stworzyć eksperymentalną scenę, są staliymi bywałcami dyskusyjnych klubów, a postawy ich wobec życia na pewno nie można nazwać ugodową i oportunistyczną.

Czy jest jakieś wyjście z tej uliczki, czy trzeba tylko wyjść poszukiwać? Moim zdaniem tak. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać o konieczności odżywiania kieleckiej atmosfery i z kolei nie trzeba przekonywać mnie co do wielkości postanowienia Teatru dramatycznego im. St. Żeromskiego w Kielcach. Po prostu jestem pewien, że sprawa ta w ramach naszego ustroju można ze sobą dość harmonijnie połączyć.

Poza tym wydaje mi się, że w jakiejś rozsądny sposób może to zadziałać rzecz dopiero co się rodząca. Może to będzie paradoksalne, ale wydaje mi się, że jednym z warunków istnienia w Kielcach dobrego, eksperymentalnego teatru będzie operetka. Oczywiście, jeżeli zamysł operetki dojdzie do skutku. Mewpitiwite Flisto rzyzny ten fakt w jakimś stopniu zwolni Teatr od obowiązków dyskusji na temat: wystawki „Jadzi wódce” czy nie? Jeżeli jednak nasza operetka będzie się w dalszym ciągu borykała z takimi finansowymi trudnościami jak obecnie, to obawy co do jakości „Wesołych wódki” przez parę następnych lat są co najmniej nie realne.

Na coś jeszcze można liczyć w naszym kieleckim światku? Wydaje mi się, że jeszcze na Studium Teatralne, oczywiście pod warunkiem, że młodych ludzi wychowujemy dla siebie. Już w tej chwili mimo szatańskiego przeprawowania dali i dają dla siebie

(Dokończenie na str. 5)

»OSTATNIA
AKCJA« —
wspomnienia
uczestnika
zamachu
na gestapowca
Witka —
NA STR. 3



PAWEŁ RAK

Ulica Węzienna

JÓZEF SZYMAŃSKI
kier. Wydziału Kultury
Prez. WEN w Kielcach

Trzy paradoksy

W dniu 1 Maja na Placu Obrońców Stalingraou, wśród tłumów robotników i młodzieży, stała grupa działaczy kulturalnych. Rozmawiali między sobą dość długo, czekając cierpliwie na swoją kolej w pochodzie. Kiedy plac opustoszał prawie zupełnie, jeden z dziennikarzy zapytał porządkowego, czy już czas się ustawić. — Kto wy jesteście? zapytał robotnik z czerwona opaską na rękawie. — My z kultury — padła odpowiedź — A, to macie jeszcze czas, pójściecie na koncert.

Ta odpowiedź odnosi się nie tylko do porządku w pochodzie pierwszomajowym. Tak jest również w życiu. Dlatego mówiąc o nowych prądach kulturalnych, trzeba przede wszystkim zapytać o miejsce kultury w naszym życiu. Pierwszą i zasadniczą sprawą jest odpowiedź na pytanie: „Czy kulturę pojmujemy będziemy tak jak dotychczas, to znaczy jako formę propagandy (najczęściej oficjalnej), jako dodatek do oficjalnej części „akademii rocznicowych i pokaz ilości: mniej lub więcej udanych występów artystycznych, czy też pod tym pojęciem będziemy rozumieć od dawna co ważniejsze — ujawnienie najpiękniejszych myśli i uczuć człowieka w obecności ze sztuką i literaturą”. Potrzeba przede wszystkim jest naturalna, tak samo, jak zaspokajanie materialnych potrzeb człowieka. Stąd sprawa kultury należy traktować szerzej, głębiej i bardziej wszechstronnie niż dotychczas. To pominięcie spraw kulturalnych w naszych urzędach, instytucjach i organizacjach sprawiło, że ogólnie rzecz biorąc do dziś nie umiemy określić miejsca

tych spraw — w hierarchii zagadnień naszego życia społecznego.

Sumując, dochodzimy do pierwszego paradoksu: chcąc budować kulturę na nowych podstwach, trzeba likwidować stare, przetrzęte i niewystarzające formy kultury na pokaz.

Druga ważna sprawa to zagadnienie treści kulturalnej działalności. Mamy jeszcze wiele świetlic, do których nikt nie chodzi. Na jednej ulicy w Kielcach jest 8 świetlic, a jednocześnie cierpiemy na brak lokalnych organizacji, które samo rzutnie wyrosły w ostatnich dosłownie tygodniach. Myślę tu o Klubie Młodej Inteligencji, Klubie Filmowym, na barcie dziennikarskim „Kaczka”, operetce, teatrzyku lalek, redakcji „Ziemi Kieleckiej”, zespołach „Czerstoni konicyzyna” itp. Ten proces powstawania opartych na własnym samorządzie instytutach, klubów i zespołów świadczy o tym, że oficjalne czynniki, którym powierzono troskę o kulturę, rozmięknęły się z tym, czego pragnie społeczeństwo, a zwłaszcza najbardziej ruchliwa jego część — tzn. młodzież.

Stąd drugi paradoks. Wydajemy ogromne sumy pieniędzy na podtrzymanie tych form, które dawno już winny zamrzeć naturalną śmiercią obójtności, a nowe organizacje, powstające z potrzeby serce i umysłów, o próżce lekceważącego tonu w rozmowach o nich i oficjalnej agrobacty — nie otrzymują żadnej pomocy finansowej.

I wreszcie trzeci paradoks — aparat „Mówiący o decentralizacji w kulturze” sądził „na-leżało, że spowoduje ona wzrost” tzw. wydziałów, oddzia-

łów etc. Sądzic należało, że wydział kultury będzie istotnym kierownikiem różnorodnych stowarzyszeń, klubów i towarzystw. Tymczasem okazuje się, że ma to być swo-
ju ministrowi na szczeblu województwa z kilkudziesięcioma inspektorami od grafiki, plastyki, domów kultury, świetlic, wycinankarstwa, zabawkarstwa, ceramiki artystycznej etc. etc. etc. Dodajmy jeszcze do tego wydział, sekretariat wszystkich kierowników oddziałów i wojewych w liberalnych i napisem „Kultura i Sztuka” na epoletach, a stworzyliśmy dotychczasowy system przetrwałej biurokracji w kulturze, w niesamolnym modelu ubiegłego okresu. Tym, który tak sobie ten wydział wyobrażał, proponując jeszcze na dodatek założenie biura przepustek, a by nikt niepowolany (może się zdarzyć taki zgnij inteligent, albo nieświadomy chłop) nie usiłował zamknąć ciszy gabinetu. Z tego nieco zbyt jasnowro przedstawionego, (ale niestety prawdziwego) obrazu należy wyłuskać trzy wnioski.

„Aby dobrze kierować (nie drygować) sprawami kultury, należy zacząć od likwidacji wydziału kultury w dotychczasowym jego schemacie. Kulturę powinni kierować doświadczeni działacze, znający doskonale Kieleckie i jego postępowe tradycje, kochający folklor, ale jednocześnie ludzie nowoczesni, rozumiejący potrzeby społeczeństwa, umiejący nie tylko organizować ich zaspokajanie, ale również stale podnoszenie poziomu artystycznego i intelektualnego szerokiej rzeszy ludzi pracy naszej pięknej Ziemi Kieleckiej.

SŁOWO
TYGODNIA
dodatek społeczno-kulturalny

O LA, LA, MESSIEURS!

Narazem. Co prawda za...
 Wskazania...
 Wskazania...
 Wskazania...

NOTYKI SUBIEKTYWNE

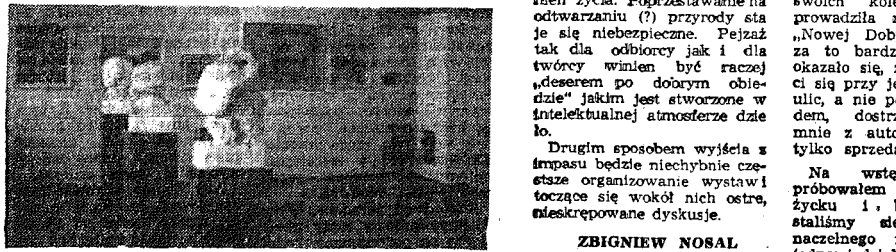
TV SIE URZE MOCHLA

Narazem. Co prawda za...
 Wskazania...
 Wskazania...
 Wskazania...

batka w Radomiu, w której...
 Wystawa, jaka mamy...
 Wystawa, jaka mamy...
 Wystawa, jaka mamy...

Pewien człowiek, którego z...
 całą odpowiedzialnością...
 całą odpowiedzialnością...
 całą odpowiedzialnością...

Zyjemy w epoce przemian...
 W zdecydowany sposób...
 W zdecydowany sposób...
 W zdecydowany sposób...



"Głowy" Zofii Wojskiej, i nagroda w dziale rzeźby.

KRONIKA kulturalna

(Dokończenie ze str. 1)

Najspanialszy rozklat księży...
 a wiele drukarstwa, księgarstwa...
 a wiele drukarstwa, księgarstwa...
 a wiele drukarstwa, księgarstwa...

(Dokończenie ze str. 1)

to i owo. Niezależnie...
 to i owo. Niezależnie...
 to i owo. Niezależnie...

W RODZAJE CHROBRZEGO KRÓLA

Kiedy pierwszy raz prze...
 jeżdżałem przez Budzi...
 jeżdżałem przez Budzi...
 jeżdżałem przez Budzi...

Towarzyszy mi dwie kole...
 zanki z Instytutu Wzornic...
 zanki z Instytutu Wzornic...
 zanki z Instytutu Wzornic...



Budziszyn. Stara pompa. 1930 / Aliza Wegerkunt

będę miał jakiś materiał to...
 na pewno postaram się pisać...
 na pewno postaram się pisać...
 na pewno postaram się pisać...

(Dokończenie ze str. 1)

Na pewno postaram się pisać...
 na pewno postaram się pisać...
 na pewno postaram się pisać...

bec tego od pewnego czasu...
 Teatrze żadnego kierownictwa...
 Teatrze żadnego kierownictwa...
 Teatrze żadnego kierownictwa...

WIESLAW BARAŃSKI

SOBOTA - NIEDZIELA, 17 - 18 LISTOPADA 1956 R.

KRONIKA województwa kieleckiego

SA PROPRATE

Migawki olimpijskie

Radiotelefonem z Melbourne

Po miesięcznej przerwie przywódcy węgierscy odbyli pierwszy trening. Zrozumiale, że przyglądał mu się nie tylko wszechobylszy reporterzy dzienników miejscowych i zagranicznych, lecz także czołowi pływacy USA, Australii, Francji i innych krajów.

Rozmawiałem ze znakomitymi biegaczami australijskimi Landym i Stephensem, Oto ich wypowiedzi:

LANDY: Trenuję teraz dość intensywnie, ale wydaje mi się, nie osiągnęłbym jeszcze formy sprzed roku. Początkowo chciałem startować na 1500 m i 5000 m. Zdecyduje się jednak chyba tylko na jeden start.

STEPHENS: Wczoraj na treningu biegłem z Kuczem. On narzucił tak ostre tempo, że z miejsca uznałem się za pobawionym szansą na olimpijski medal. Realnie oceniam swoje możliwości w biegu na 10 km na... najwyżej szóste miejsce.

Grupa sportowców hollenderskich, zjadła się już przednieś z powrotem z hotelu do wioski olimpijskiej, licząc, że ich władze odwołają w końcu decyzję zakazu startu.

Najzgorzalszymi szachistami wśród migawczaków Heidelberga okazali się radziecki plot-

Niedziela sportowa w Kielecczyźnie

Mimo, iż na boiskach piłkarskich coraz częściej pojawia się śnieg, piłkarze Jeszcze wybiegają na nie, by rozegrać ostatnie spotkania. Te „piłkarskie ostatki” w naszym województwie - to rozgrywki o Puchar Polski i o wejście do klasy A.

W Pucharze Polski kieleckie Gwardia gra jutro o godz. 12 z pierwszoligową drużyną Gwardii Bydgoszcz. W zasadzie faworytem spotkania są bydgoszczanie. Przecięż grają oni w lidze, podczas gdy Gwardia wstępuje w III lidze.

W klasie A rozegrany zostanie tylko jeden mecz - spotkanie w nim Stal Ostrowiec z Unią Tomaszów. Zdecydowanym faworytem są gospodarze.

W klasie B terminarz przewiduje trzy spotkania: Start Koszkie - Radomsk II, Stal Skarżysko - Lechia II Kielce i Unia Pionki - Stal II Radom.

W trzecioliżowych rozgrywkach koszykowi wystąpi jedynie drużyna Sparty Kielce, która w sobotę gra w Lublinie z tamtejszym AZS a w niedzielę z Budowlanymi.

W kolejnym rundzie drużynowych mistrzostw województwa w szachach w niedzielę grać będą: Sparta ZSE Kielce - Stal Radom, Unia Pionki - Start Radom, Sparta Skarżysko - Budowlani Radom i Stal KZWM Kielce ze Spartą WDK Kielce.

Jak już podawaliśmy w Kielcach odbędą się dwa międzywojewódzkie spotkania w siatkówce: Kielce - Czechochowa i Kielce - Lublin.

SPRZEDAM ładną wannę. Wiadomość: Kielce, tel. 22-98, (godz. 15-19). 18947-0

KREDENS - bud. cennyj orzech kaski do sprzedania. Kielce, Smęcki, Spacerowa 7. 18948-0

UWAGA! UWAGA! Biuro Budowlanej Spółdzielni Pracy Remontowo-Konserwacyjnej Nr 11 w Kielcach zostało przeniesione z ulicy 1 Maja Nr 21 na Pl. Partyzantów Nr 11, I piętro, tel. 35-57

Na otwartym zebraniu partyjnym

Zaloga WZGS wskazuje kierunek

W ub. tygodniu odbyło się zebranie otwarte organizacji partyjnej przy WZGS w Radomiu. Przybyło na nie wielu bezpartyjnych pracowników WZGS, a ich udział w dyskusji oraz poruszone problemy dały wiele do myślenia tak organizacji partyjnej, jak i Zarządowi WZGS.

CZY WARTO PRZENOSIĆ SIĘ DO KIELC? Jednym z czołowych tematów...

Uwaga radomianie!

Miejska Gazownia w Radomiu informuje, że w niedzielę 18 listopada w związku z pracami remontowymi gazociąg dalekosiężnego nastąpi przerwa w dostawie gazu ziemnego do naszego miasta w godzinach od 6 do 18.

wo pracowników z różnych powiatów musi pozostać w Radomiu. Jedni pozostaną ze względu na rodzinny lub diatego, że posiadają tutaj własne domki - inni nie będą mogli wyjechać gdyż nie gwarantuje się im mieszkań w Kielcach.

Przenosząc siedzibę Zarządu WZGS nie uniknie się obciążenia kosztów (wypłata odszkodowań zwalnianym z pracy, szkolenie nowych pracowników w Kielcach itp.)

NAPRAWIĆ BŁĘDY PRZESZŁOŚCI W wielu wypowiedziach uczestników zebrania słyszano się ostrą krytykę pod adresem...

W poniedziałek Miejska Konferencja Frontu Narodowego w Kielcach

Miejski Komitet Frontu Narodowego w Kielcach zwołuje 19 bm. (poniedziałek) Miejską Konferencję Sprawozdawczą-Wyborczą FN, na której wybrany będzie nowy Miejski Komitet Frontu Narodowego.

2. referat o działalności Frontu Narodowego 3. dyskusja 4. wybory Miejskiego Komitetu FN 5. podjęcie uchwały

Śladem naszych Interwencji

Rada Zakładowa przy Odlewni Żelaza „Białogon” prosiła nas o interwencję w sprawie budowy szkoły podstawowej w Biologinie z uwzględnieniem na to, że dzieci uczą się tam w prywatnych mieszkaniach i w bardzo złych warunkach.

Na słodki „temat”

U pracowników handlu detalicznego utarło się przekonanie, że klient kupi tylko ciukierki w opakowaniu. Dlatego też tylko te ciukierki są w dużym wyborze.

Dyskusja

Zapowiadana przez nas dyskusja „O problemie chuligaństwa”, organizowana przez DKL, odbędzie się w poniedziałek o godz. 18.30 w sali wykładowej Studium Nauuczycielskiego przy ul. Lesnej (była szkoła im. Kingi).

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

CO GDZIE KIEDY?

KIELCE TEATRY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO - „Adwokat i ród” - J. Stanisławski.

KINA „MOSKWA” - „Nikodem Dyma” - film prod. polskiej. „WARSZAWA” - sobota, „Góra tajemnic” - film prod. czeskiej; niedziela, „Wieżer Trzech Króli” - film prod. radzieckiej.

APTEKI ApteKa Spéczna Nr 107 - ul. Biełkiewicza 15.

TELEFONY Pogotowie Ratunkowe Nr tel. 03. Straż Pożarna Nr tel. 03. Pogotowie Miłkiewskie Nr tel. 07. Milicja Obywatelska centr. tel. 81-10.

SKARŻYSKO KINA „WOLNOSC” - „Ucieczka do Francji” - film prod. włoskiej. „MIR” - „Widzimy” - film prod. NRD.

TEATRY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO - „Samsa” - komedia Al. Fredry.

KINA „BALTIC” - „Trzej muskietierowie” - film prod. francuskiej. „PRZJAZD” - „Ostatni most” - film prod. jugosłowiańskiej.

TEATRY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO - „Samsa” - komedia Al. Fredry.

KINA „PRZYJAZD” - „Ostatni most” - film prod. jugosłowiańskiej. „HEL” - sobota, „Ja i mój dziadek” - film prod. węgierskiej; niedziela, „Oleś” - film prod. radzieckiej.

WYSTAWY I MUZEUM Muzeum przy ul. Nowolki, wystawa pt. „Chrońmy przyrodę ojczyzny”. Czynne od godz. 8 do 18, w niedzielę od 10 do 17, w poniedziałki i dni podwójnie Muzeum nieczynne.

APTEKI ApteKa Nr 106 - ul. Kłosa-Krusza 3. ApteKa Nr 8 - ul. Słowackiego 36.

TELEFONY Pogotowie Ratunkowe 03. Straż Pożarna 03. Milicja Obywatelska - 220.

KINA: „Nędznicy” - film prod. francuskiej, obie serie. Pocz. seansów: sobota - godz. 16.30; niedziela - godz. 15.30.

APTEKI Dyżurnie apteki Nr 70 - Aleja 1 Maja 2.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe - 644. Straż Pożarna - 03. Milicja Obywatelska - 220.

STARACHOWICE KINA: „ROBOTNIK” - „W kwadracie 40” - film prod. radzieckiej. „STAR” - nieczynne.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe - 444. Straż Pożarna - 06. Milicja Obywatelska - 740. Elekrownia Miejska - 878.

RADIO

SOBOTA, PROGRAM I 7.00 Stan pogody i dziennik poranny. 7.10 Koncert orkiestr dętych. 7.38 Muzyka - „W szybkich tempach”.

7.45 „Biełkiewski artysta”. 8.00 Stan pogody i wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka taneczna. 8.35 Muzyka i aktualność. 12.04 Wiadomości. 12.20 „Na swojską nutę”. 12.40 Koncert Chóru „Rozgłośni Wrocławskiej” PR. 13.00 Muzyka dla wszystkich. 13.45 Pięć kompozytorów romantycznych. 14.00 Audycja dla klasy III pl. „Jak rzeka wędrowała do morza”.

14.20 Koncert rozrywkowy Orkiestry Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR. 15.00 Wiadomości. 15.10 Melodie rozrywkowe. 15.30 Koncert z płyt „Muzyka”. 16.00 Z życia Związku Radzieckiego. 16.40 Pielęgniarki w wykonaniu zespołu i zespołów młodzieżowych. 17.05 Sta pt. „Edga Festivalu”. 17.35 „Grecja przed i latce ludowe”. 18.00 Wykład literacki. 18.10 Koncert symfoniczny. 19.05 „Zagłada II. teracka”. 19.35 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru PR. 20.30 „Samo-bójcy”. 21.00 „Kraju i ze świata”. 21.30 Wzrost muzyki rozrywkowej (tanecznej). 22.05 Wesoły program. 22.20 „Wzrost muzyki rozrywkowej”. 22.50 „Ostatnie wiadomości”. 23.10-23.40 Muzyka taneczna.

Prak. BSW „Prasa” Kielce, Świerka 3.

L-3

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.

Spotkania z muzykami

Lancet i - batuta

Dziesiąta Kolo-dziejska jest dyrygentką nazywają WOS już trzeci sezon, a wiemy o niej dużo mniej, niż o różnych solistach, którzy są tylko naszymi gośćmi.